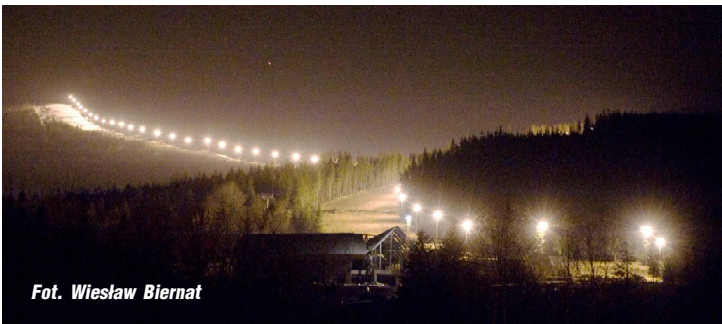


Świetlisty sznur pereł

Śmieciowa rewolucja



Fot. Wiesław Biernat

25 lutego bez zapowiedzi i bez rozgłosu rozświetliła się trasa przyszłej nartostrady. Świetlisty wąż przywodzący na myśl sznur pereł - by użyć określenia jednej ze świeradowianek - widoczny był z odległości kilkunastu km, a bijącą łunę widziano aż z okolic Zakrętu Śmierci.



Fot. Rafał Matelski

Razem zaprośmy Polskę!

TVP INFO TVP INFO TVP INFO

W sobotę, 15 marca od rana na tarasie Domu Zdrojowego rozstawione zostaną kamery publicznej telewizji - TVP INFO – która w ogólnopolskim programie pt. „Pogoda” przygotowała cztery wejścia na żywo – tuż po serwisach (orientacyjnie w ostatnich kwadransach przed godziną 10⁰⁰, 12⁰⁰, 14⁰⁰ i 16⁰⁰).

Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu UM przygotowuje rozbudowany scenariusz pozwalający widzom w cały kraju poznać atrakcje naszego miasta i regionu, najlepszy jednak scenariusz nie stanie się przekonującym narzędziem perswazji, jeśli w tle nie będzie ruchu – i ten ruch powinniśmy wszyscy zapewnić. Niech odbiorcy programu w całym kraju, iż poza atrakcjami krajobrazu trafią tu na życzliwych mieszkańców, którzy gościom są gotowi nieba przychylić.

Oczywiście, trudno przewidzieć pogodę na 6 dni przed pierwszym dniem wiosny - oby zachęcała do spacerów rodzinnych, których trasa przebiegnie przez tarasy. Organizatorom zależy zwłaszcza na ostatnim wejściu, by sobotni spacerowicze w czasie ostatniego wejścia na żywo przed godz. 16⁰⁰ krzyknęli do kamer i mikrofonów: **ZAPRASZAMY DO ŚWIERADOWA!**

Prosimy więc zaplanować w to popołudnie spacer, zabrać ze sobą rodzinę i nabrać sił do krzyku – będą nam bardzo potrzebne, by Polska nas usłyszała.

Chcemy czy nie - musimy sami zadbać o segregację odpadów już w naszych gospodarstwach domowych. Kto wykorzystał szansę, jaką dawały wielobarwne pojemniki na segregowanie - tak zwane dzwony - ten nie będzie miał z tym problemu, kto zaś ten przyspieszony kurs przegapił, będzie musiał nauczyć się nowych zasad od zera. A zasada numer jeden powiada: kto nie będzie śmieci segregować, ten zapłaci wielokrotnie więcej za ich wywóz.

Więcej - na str. 3



Kartony
Tekstura



Szkło



Tworzywa
sztuczne



Najpierw wóz, potem garaż



Fot. Rafał Matelski

8 lutego przyjechała do Świeradowa pożarnicza SCANIA i zasiłkiła tabor naszej OSP. Okazuje się, że łatwiej było pozyskać dotację na jej zakup niż przygotować pełnowymiarowy garaż. Remiza na os. Korczaka jest za niska, by wóz mógł tam wjechać. Na odbytym 15 lutego walnym zebraniu OSP padły zapewnienia władz miasta, że jeszcze w tym roku remiza zostanie przebudowana i auto przed zimą wjedzie do środka. Więcej o zebraniu - str. 3

Z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim mieszkańcom miasta oraz naszym gościom, którzy zaplanowali w ten czas swój pobyt u podnóża Stogu Izerskiego, życzymy, by świąteczne dni minęły w nastroju rodzinnej szczęśliwości, by towarzyszył nam umiar przy stole, ale za to bezmiar ruchu na świeżym powietrzu, i byśmy radując się nie zapomnieli o powadze chwili Zmartwychwstania Pańskiego:



burmistrz Roland Marciniak
wraz z pracownikami UM,
przewodnicząca rady Wioletta Urbańczyk
wraz z radnymi
oraz redakcja „Notatnika Świeradowskiego”

radów i PIG. W ramach Europejskiej Wspólnoty Terytorialnej do 14 marca składamy wniosek o sfinansowanie – kwotą ponad 0,5 mln euro - badań występowania wód termalnych na naszym obszarze. Jest to pierwszy etap większego zadania, które realizować będzie Ministerstwo Środowiska w Sudetach.

15 lutego odbyłem rozmowę z architektami z jeleniogórskiego biura projektów, którzy być może będą robić dokumentację rewitalizacji Czarciego Młyna. Po wstępnych rozmowach określiliśmy szacunkową wartość zadania – ponad 2 mln zł. Czarci Młyn to jedyny w regionie tego typu obiekt z oryginalnymi, wciąż działającymi, liczącymi sobie blisko 120 lat urządzeniami technicznymi. Po rewitalizacji odnowiony młyn będzie atrakcją na skalę co najmniej województwa. Zadanie rozpisaną na 3 lata. W tym roku ma być gotowa dokumentacja, na którą w budżecie mamy 50 tys. zł, a do końca marca w trybie ofertowym wyłonimy projektanta.

20 lutego w ramach projektu „Menedżer turystyczny” doszło do mego spotkania ze świeradowskimi i niemieckimi gestorami bazy noclegowej w pensjonacie „Ewa”. Ustaliliśmy, że po projekcie będziemy robić cykliczne konferencje, na przemian w Świeradowie i w RFN (okolice Görlitz), by w ten sposób lepiej poznać nasze „kuchnie” turystyczne.

21 lutego w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Wrocławiu negocjowaliśmy warunki dzierżawy gruntu pod stację uzdatniania wody w ramach budowy nowego ujęcia na Kwisie. Strona kolejowa zapewniła mnie, że w ciągu 2 miesięcy uzyskamy oficjalne stanowisko DOKP w sprawie naszego wniosku.

22 lutego zlecieliśmy lubańskiej drukarni opracowanie możliwości wykorzystania nowego loga Gmin Izerskich w formie naklejek na auta, breloczków, długopisów itp. To początek wspólnej kampanii promocyjnej, jaką rozpoczynamy z Mirskiem, z którym nabawem wydamy folder o Górach Izerskich.

Od 26 do 28 lutego wraz wójtami i burmistrzami Związku Gmin „Kwisa” uczestniczyłem w wyjeździe do Brukseli na zaprosze-

nie europosłanki **Lidii Geringer de Oedenberg**. W trakcie pobytu zapoznano nas m.in. z funkcjonowaniem Parlamentu Europejskiego, ale dla mnie najcenniejszym doświadczeniem było spotkanie z Polką, która w Komisji Europejskiej zajmuje się regionalnymi projektami unijnymi. Skonsultowałem z nią nasze wnioski składane do EWT i dzięki jej cennym uwagom uda nam się wyeliminować kilka dyskwalifikujących nas błędów (a staramy się aż o 4 mln zł). Wyjazd sfinansowany został ze środków Parlamentu.

3 marca w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu odebrałem z rąk wojewody promesę na 500 tys. zł, którą przeznaczymy na remont ul. Zakopiańskiej. Od początku mojej kadencji z MSWiA udało się pozyskać już 1,6 mln dotacji, co z wkładem własnym daje 2 mln zł przeznaczone na remonty dróg. Na tym jednak nie poprzestajemy, bo już piszemy kolejne wnioski na remont dróg do Regionalnego Programu Operacyjnego Dolnego Śląska 2007-2013, zaś w ramach EWT staramy się – wraz z Nowym Miastem jako partnerem wiodącym - o 1 mln euro na poprawę dostępności komunikacyjnej, a także o 1,2 mln euro na projekt w ramach wielostronnego partnerstwa izerskiego: ponownie z Nowym Miastem (który znów jest partnerem wiodącym), Łańciami Libverda, Mirskiem, z nadleśnictwami Fry-



Z burmistrzem Nowogrodzka Robertem Relichem (z lewej) pod brukselskim Atomium

dant i Świeradów z policją Nowego Miasta – na profilaktykę zagrożeń, w ramach której planujemy zakup średniego wozu bojowego za 700 tys. zł dla OSP.

Roland Marciniak

Łagodna zima też daje się we znaki

Mimo wyjątkowo łagodnej zimy Zakład Gospodarki Komunalnej odnotował w ostatnich trzech miesiącach znaczny wzrost zużycia gazu wykorzystywanego do celów grzewczych, a rachunki za gaz są wyższe o około 25 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Jeśli Urząd Regulacji Energetyki zatwierdzi od 1 kwietnia, wnioskowaną przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo podwyżkę cen gazu o około 30 proc., konieczne będzie podwyższenie jednostkowej stawki za ogrzanie jednego m² powierzchni mieszkania.

Zaległości z tytułu bieżących opłat za najem lokali mieszkalnych, dostarczaną wodę i odprowadzane ścieki mają niestety ogromny wpływ na możliwość prowadzenia przez zakład statutowej działalności. By nie ponosić dalszych strat, będziemy prowadzić windykację i wykorzystamy wszystkie obowiązujące przepisy prawa:

- **wstrzymanie świadczenia usług** (art. 8 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków: *Przed-*

siębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne może odciąć dostawę wody lub zamknąć przyłącze kanalizacyjne, jeżeli przyłącze wodociągowe lub przyłącze kanalizacyjne wykonano niezgodnie z przepisami prawa lub odbiorca usług nie uiścił należności za pełne dwa okresy obrachunkowe, następujące po dniu otrzymania upomnienia w sprawie uregulowania zaległej opłaty)

- **rozwiązanie umowy najmu** (art. 4. 3. ustawy o ochronie praw lokatorów: *Nie później niż na miesiąc naprzód, na koniec miesiąca kalendarzowego, właściciel może wypowiedzieć stosunek prawny, jeżeli lokator jest w zwłoce z zapłatą czynszu lub innych opłat za używanie lokalu co najmniej za trzy pełne okresy płatności pomimo uprzedzenia go na piśmie o zamiarze wypowiedzenia stosunku prawnego i wyznaczenia dodatkowego, miesięcznego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności)*

- **w ostateczności eksmisję**.
Sprawy bieżące:
Wyremontowaliśmy lokal mieszkalny w

Segregujmy!

Mogą to być pojemniki, mogą być odpowiednio mocne worki – wybór należy do nas. Im szybciej się zdecydujemy, tym lepiej, bo gmina będzie z wolna likwidować kolorowe dzwony, tak jak rozważa ewentualność zaniechania tzw. wystawek, które z roku na rok pochłaniają coraz większe kwoty z budżetu: w 2005 – 5 tys. zł, w 2006 – 10 tys., w 2007 – ok. 20 tys. zł. Rok temu ze świeradowskich posesji wywieziono blisko 450 m sześć. rupiej.

Przypominamy firmy, z którymi można podpisywać umowy na wywóz segregowanych śmieci: SIMEKO, Jelenia Góra, al. Jana Pawła II 33; IZERY, Lubomierz, ul. Kargula i Pawłaka 16; EKO-BART, Świeradów, ul. Sienkiewicza 7; przedsiębiorstwo J. Kacika, Krobica 60; firma M. Stachurskiego, Świeradów, ul. 11 Listopada 5.

Bartosz Kudera z EKO-BART-u za pośrednictwem „Notanika” informuje, ile będzie kosztować wywóz segregowanych śmieci. I tak: 1 kg sprzętu TV i komputerowego – 3 zł; 1 kg sprzętu AGD – 2 zł; 1 kg akumulatorów – 30-40 gr; pojemnik z plastikiem 0,11 m³ – 3 zł; pojemnik z plastikiem 0,24 m³ – 5 zł; worek z plastikiem – 6 zł (w tym jest cena worka); pojemnik ze szkłem – 5-6 zł (jeśli szkło białe i kolorowe razem – nie wolno tłuc, jeśli osobno – wolno). Do ceny usługi trzeba doliczyć 7 proc. Pojemnik 0,11 kosztuje 80 zł, a 0,24 – 100 zł + 22 proc. VAT.

Warto poznać oferty wszystkich firm, by je porównać i wybrać najkorzystniejszą, przy czym umowę można podpisać z firmą inną niż ta, która wywozi teraz od nas śmieci.

W kolejnych numerach będziemy przybliżać zasady rządzące rynkiem śmieciowym, by w ciągu kilku miesięcy wszyscy mogli świadomie i skutecznie segregować odpady. AK

Wiadomości komunalne

1. Trwają prace zespołu roboczego nad przygotowaniem wniosku, który gmina zamierza złożyć wspólnie z Nowym Miastem do Programu Operacyjnego Współpracy Terytorialnej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007/2012. Ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego będziemy się ubiegać o pomoc finansową w wysokości ok. 1 mln euro na realizację projektu pn. „Poprawa dostępności komunikacyjnej centrum Nowego Miasta i Świeradowa”. Zakres rzeczowy zadania będzie obejmował dokumentację modernizacji i przebudowy centrum Nowego Miasta i budowę drogi odciążającej centrum Świeradowa, zlokalizowanej pomiędzy ul. Wyszyńskiego i ul. Zdrojową.

2. Ogłoszone zostały przetargi, które w ramach ustawy Prawo Zamówień Publicznych

budynku przy ul. Grunwaldzkiej 21.

Wymieniliśmy duży odcinek przyłącza wody do budynku przy ul. Grunwaldzkiej 2.

W budynku przy ul. Batorego 3 zlikwidowaliśmy osadnik ścieków, wykonaliśmy przyłącza wszystkich pionów kanalizacyjnych i wymieniliśmy wzdłuż całego budynku poziomy kanalizacyjny. Aktualnie prowadzone są adaptacyjne prace remontowe w zwolnionym lokalu mieszkalnym, łącznie z wykonaniem łazienki z ubikacją.

Zakończone zostały naprawy pokryć dachowych i rynien w budynkach przy ul. Polnej 3 i Willowej 7

Na zakończenie gorąco apelujemy o nie wrzucanie plastikowych butelek, szmat i innych przedmiotów do kanalizacji. Są one powodem licznych awarii urządzeń oczyszczalni ścieków, których usuwanie jest kłopotliwe i kosztowne.

Barbara Rychter – dyrektor ZGK

Będzie nowa remiza

16 lutego odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze świeradowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej podsumowujące pięcioletnią kadencję. Gośćmi zebrania byli: Roman Mroczkowski – komendant PSP z Lubania, Marek Radwan – wiceprezes powiatowego zarządu OSP w Lubaniu, oraz burmistrz Roland Marciniak.

W trakcie dyskusji padły zapewnienia m.in. o nowych szkoleniach w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (bhp i obsługa specjalistycznego sprzętu, m.in. aparatów ciśnieniowych), o wysłaniu kilku osób na kursy samochodowe kategorii C (gmina sfinansuje połowę kosztów), a także o przebudowie świeradowskiej remizy, by mogła pomieścić nowo zakupiony wóz bojowy (środki miałyby pochodzić z funduszy KSRG oraz od firm ubezpieczeniowych). Wśród wielu postulatów pojawiły się głosy o konieczności przeprowadzania przynajmniej dwa razy w roku ćwiczeń jednostek z 4 partnerskich gmin izerskich oraz o potrzebie wykupienia OC na wypadek powodzi.

Uczestnicy zebrania wyłonili nowy zarząd OSP. Prezesem wybrano Tadeusza Bakę, a wiceprezesem - Kazimierza Woźnego. Naczelnikiem OSP w Świeradowie został Ryszard Tkaczek, jego zastępcą został Mariusz Knet, czerniawska OSP pokieruje Grzegorz Pacyna mając do pomocy zastępcę Tomasza Pręcowskiego. Skarbnikiem została Katarzyna Barczyszyn, sekretarzem – Edyta Wilczacka, a skład zarządu uzupełnia Bogdan Korta (członek).

W 2007 r. 10 osób wyróżniono medalami Za Zasługi Dla Pożarnictwa (5 srebrnych i 5 brązowych), przyznano też 15 odznak za wysługę lat w OSP (najstarszy stażem – K. Woźny – czynnie działa w straży od 45 lat!). AK

Opr. Eugeniusz Grabas

3 Notatnik Świeradowski - marzec 2008

Świat za drzwiami oddziału zamkniętego



6 lutego w naszym gimnazjum odbyło się spotkanie z wokalistą i gitarzystą Jarkiem Wajkiem. Zgromadzenie to miało na celu wysłuchanie rockowca, który opowiadał o swoim burzliwym i jakże przewrotnym życiu. Robiąc przerwy w swoich opowieściach, grał różne utwory, np. „Wehikuł Czasu” Dżemu, ale również z repertuaru zespołu, w którym grał i śpiewał. Ten zespół to Oddział Zamknięty...

Gdy mówił, niekiedy w moich oczach pojawiały się łzy. Na przykładzie własnych doświadczeń z braniem narkotyków, conocnymi imprezami, z których nierzadko nic nie pamiętał, doprowadzaniem siebie do fizycznej i umysłowej degradacji, chciał nam pokazać, że takie życie jest „fajne”,

ale tylko przez chwilę. Kiedy słucha się takiego człowieka, odnajduje się wiarę w to, że każdy może się zmienić. Nie mamy prawa skreślać kogoś, kto kroczył tymi złymi ścieżkami życia.

- Według mnie to było wspaniałe doświadczenie - posłuchać człowieka zdecydowanego opowiedzieć nam o swoim życiu (które zresztą nie było tak „kolorowe”, jakby się mogło wydawać) - mówi Martyna, opowiadając dalej: - Według stereotypu



gwiazdy rocka żyją w przepychu, a ich życie to jedna wielka bajka. W przypadku Jarka Wajka wszystko

wyglądało zupełnie inaczej; jego życie zdecydowanie nie było bajką. A sam fakt, że podzielił się z nami swoimi przeżyciami - było niesamowite. Bardzo dużo mówił o rodzinie i o więzach między ludźmi, co dla dzisiejszej młodzieży jest czarną magią. To właśnie mnie poruszyło - to, że nie bał się mówić o rzeczach „starswieckich” i całkowicie nieznanych dla nastolatków.

Jarek Wajk znał wokalistę Dżemu - Ryśka Riedla, z którym łączyła go specyficzna więź. Oboje chcieli tego samego - wyrwać się z nalogu.

- Niestety, Ryśiek zaćpał się i w wieku 38 lat zmarł na oddziale zamkniętym. - wspomina Jarek ze łzami w oczach. Jemu się udało. Stworzył dom, rodzinę. Kiedy go słuchałam, nie myślałam o niczym innym. Jakby zza mgły dochodziły do mnie odgłosy stłumionych śmiechów niedojrzałych jeszcze do takiego spotkania uczniów. Istniał dla mnie tylko ten człowiek. Jego wzruszenie, kiedy wspominał o ważnych dla niego sprawach. Jego pokaleczona, pełna blizn, odmieniona dusza, którą przed nami otwierał.

Mimo tych sporadycznych śmiechów niektórych, na pytanie, czy im



się podobało, odpowiadali: Tak, nawet bardzo. Tylko nie sposób wysiedzieć prawie trzech godzin w ciszy.

Fakt, dla nielicznych to rzeczywistość mógł być problem. Ale koniec końców miałam trudności ze znalezieniem osoby, której to spotkanie nie spodobało się. Całe gimnazjum było ożywione.

- To spotkanie poruszyło mnie wewnętrznie. Nie poczułam próby usilnej moralizacji, lecz zrozumienie. Dobrze dobrane słowa naszego gościa trafiały prosto do serca i skla-

niały mnie do refleksji. - mówi Kamila.

Takie spotkania są potrzebne młodym ludziom i ten pomysł był jak najbardziej trafiony. W przeciwieństwie do „pogadarek” z policjantami czy psychologiem, przeżycia Jarka Wajka były prawdziwe i momentami bardzo dosadnie nam je przedstawiał. Dlatego to do nas trafiło. I dlatego warto w przyszłości organizować tego rodzaju spotkania.

Swymi wrażeniami ze spotkania podzielili się Kinga, Martyna i Kamila

Ferie w Świeradowie... Spójrz inaczej

To nie tylko hasło przewodnie zimowiska sfinansowanego ze środków funduszu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Świeradowie, zorganizowanego w Świetlicy Środowiskowej UL, ale cykl zajęć programu wychowawczo-profilaktycznego opracowanego przez zespół socjologów, psychologów i pedagogów. Program kładzie nacisk na kształtowanie osobowości dziecka i wspieranie go w rozwoju skupiając się na ważnych obszarach w profilaktyce uzależnień, m.in. na systemach wartości, wpływach społecznych, uczeniu rozwiązywania problemów i konfliktów, uczeniu umiejętności życiowych, oferowaniu alternatywnych form spędzania wolnego czasu.

Zdecydowana większość społeczeństwa wie lub słyszała o zdrowym trybie życia, ale często teoria nie pokrywa się z praktyką. Nie chcemy „spójrzeć inaczej” na nasze nawyki żywieniowe, sprawność fizyczną, formę spędzania czasu wolnego, przyjaciół, ochronę środowiska, bo mamy własne teorie na ten temat. Niektórych zagrożeń można by uniknąć lub zredukować je prowadząc zdrowy tryb życia i przestrzegając określonych zasad dotyczących odżywiania, higieny od najmłodszych lat. Dlatego tak ważna jest edukacja dzieci i młodzieży, która ma na celu zrozumienie wartości zdrowia oraz nabycie umiejętności troski o nie.

Promowanie zdrowego stylu życia wolnego od nalogów, dostarczanie wiedzy na temat szkodliwego wpływu alkoholu, papierosów, narkotyków na organizm człowieka, na życie w rodzinie, kształtowanie

racjonalnych decyzji osobistych związanych z używaniem środków uzależniających oraz nabycie praktycznej umiejętności asertywnego NIE.

Zajęcia prowadzone metodami aktywnymi z wykorzystaniem różnorodnych technik, przy wsparciu fachowców, którymi okazali się: psycholog Halina Gadecka, pielęgniarka Renata Ozga i kierownik przychodni „Jo-Med” Aziz Joya - cieszyły się zainteresowaniem pięćdziesięcioosobowej grupy dzieci i młodzieży w wieku od siedmiu do szesnastu lat.

By utrzymać dobrą kondycję, potrzebny jest ruch i aktywny wypoczynek, czemu sprzyjały nieustające rozgrywki w tenisie stołowym oraz zawody na kręgielni. Dla ducha zorganizowaliśmy konkurs wiedzy na temat szkodliwego wpływu alkoholu na organizm człowieka.

Inne atrakcje ferii: seanse w grocie solno-jodowej „Galos”, wyjazd do kina na kolejnego Asterixa, siano, sadzenie, prowadzenie hodowli i obserwacji wzrostu roślin, nauka przesadzania roślin doniczkowych oraz troska o otaczające środowisko, segregacja odpadów, recycling i jego znaczenie dla przyszłości naszej planety, której jesteśmy częścią i na którą także powinniśmy spojrzeć inaczej.

Aby zdrowo żyć, trzeba podjąć pewien wysiłek, przełamać się, rozpocząć walkę ze złymi przyzwyczajeniami i nawykami. Jeśli zależy nam na własnym zdrowiu fizycznym i psychicznym, trzeba spróbować, bo „wszystkiego, czego się nauczysz - nauczysz się dla siebie”.

Serdecznie dziękujemy: Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Renacie Ozdze, Azizowi Joya, Joannie i

Krzysztofowi Krasickim, paniom kucharkom z Domu Wczasów Dziecięcych, pani sprzątającej z MZS - za okazaną hojność, serce i uśmiech, bo lubimy przebywać z ludźmi, którzy są pogodni, radośni, a ponieważ śmiech bywa zaraźliwy, to i my

... i w Czerniawie Ruch i zabawa

Ze względu na brak śniegu podczas tegorocznych ferii Świetlica Środowiskowa „Mrowisko” w Czerniawie zaproponowała różnorodne formy zajęć i zabaw, a przewodnie hasła zimowiska to **Zdrowe odżywianie i Precz z nalogami**. Złożyły się na nie cykle zajęć kulinarnych oraz plastycznych, turnieje krzyżówek i łamigłówek, rozgrywki w tenisie stołowym i w warcabach.

Mogliśmy się zrelaksować i zregenerować swoje siły w hotelu „Malachit”, gdzie odbywały się zajęcia w Grocie Solnej. Chcemy także podziękować za bezpłatną wizytę w kręgielni oraz w Czarcim Młynie, gdzie pan Adam, jak co roku, przekazał nam wiele ciekawostek z historii młyna. Nie zabrakło poczę-

mamy ochotę się uśmiechać. A więc uśmiechajmy się częściej, bo osoby pogodnie łatwiej nawiązują kontakt, szybciej pokonują przeciwności losu, rzadziej się kłócą, są zdrowsi i wyglądają młodo. Śmiech to zastrzyk dla całego organizmu. **TF**

stunku, a chleb ze smalcem i czarnuszką smakował wybornie.

W pierwszym tygodniu ferii wybraliśmy się do Teatru Animacji w Jeleniej Górze na spektakl „Mały Duszek”. Dokarmialiśmy zwierzęta leśne i ptaki, których życie w koronach drzew dzieci podpatrywały przez lornetkę w trakcie wędrowek po lesie.

Uczestnicy zimowiska mogli spędzić ferie w miłej atmosferze, rozwinąć swoje zainteresowania, zjeść ciepły posiłek (otrzymywali drugie śniadanie i obiad).

Dziękujemy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za wsparcie finansowe, bo dzięki tym środkom cały program zimowiska został zrealizowany zgodnie z założeniami naszego planu.

Urszula Lipnicka i Izabela Kucharska

Dziękujemy, pani Marianno

Zima 2008 to czas rozpoczętych zajęć z prac ręcznych prowadzonych przez wolontariuszkę Mariannę Kralewską w Świetlicy Środowiskowej „Mrowisko”. W każdy piątek pani Marianna poświęcała 2 godziny dzieciom i młodzieży, ucząc ich podstaw haftu. Co ciekawe, w pierwszych spotkaniach przewagę stanowiła pleć męska.

Prace wykonane na zajęciach wzięły udział w konkursie „Kochajmy Anioły”. Wczorami „artyści”

spotykali się w znajomym gronie, by projektować wzory z motywami bożonarodzeniowymi, a obecnie wielkanocnymi.

Dziękujemy pani Mariannie za pierwszy cykl spotkań i z niecierpliwością czekamy na kolejny, gdyż znana jest już nam tematyka kolejnych zajęć - „Szydełko zawsze w modzie”. Zainteresowanych zapraszamy w październiku.

Urszula Lipnicka
Izabela Kucharska.

Matma powiatowa

Konkurs matematyczny klas II-III na stałe gości w kalendarzu imprez organizowanych przez Powiatowe Centrum Edukacji w Lubaniu. Pomysłodawcą jest Lucyna Fischer - nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 2, która wspólnie z Teresą Fierkowicz przygotowała zadania konkursowe.

W powiecie 14 najlepszych matematyków z klas II-III zmagало się z 13 zadaniami o różnym stopniu trudności; ich rozwiązanie wymagało logicznego myślenia, uważnego czytania i zwracania bacznej uwagi na złośliwe „chochliki” matematyczne. Ogłoszenie wyników nastąpi po feriach zimowych, a najlepszy matematyk otrzyma w czerwcu puchar i dyplom podczas gali zorganizowanej w PCE w Lubaniu.

Na konkursie SP nr 2 reprezentował Cezary Śliwiński, a SP nr 1 - Mateusz Kapszewicz. Organizatorzy składają podziękowania Zuzannie Białkowskiej - za pomoc i fachowe doradztwo matematyczne przy tworzeniu zadań konkursowych.

Potteromaniacy

Młodym czytelnikom, którzy od lat pasjonują się przygodami Harry Pottera, biblioteka już po raz trzeci zorganizowała turniej wiedzy o młodym czarodzieju. W I etapie uczniowie musieli odpowiadać aż na 25 pytań i wszyscy przeszli do II etapu.

14 lutego uczestnicy losowali koperty z zestawami pytań, nikt z nich nie skorzystał z prawa 5-minutowego przygotowania, odpowiadali natychmiast, a ich wiedza była imponująca. Wygrał Kamil Szanter, uczeń ze Szczecina, który przebywał na feriach u rodziny - 42 pkt, Michał Pogodziński - 39,5 pkt, Patrycja Miakienko i Basia Całko po 38,5 pkt, Dawid Biały 31 pkt, Michał Tetich 30,5 pkt. **KP**

Notatnik Świeradowski - marzec 2008 4

Do dziś ciekawość Świeradowa mnie nie opuszcza

Druga część rozmowy, jaką z Günterem-Richardem Möhwaldem przeprowadzili Adam Karolczuk i Patrycja Werecka

Druga babcia mieszkała na Hali...

- Tam jeździło się krócej i prościej. Babcia miała mały dom, jeden z 34 w Gross Iser, gospodarstwo z łąką, trzymała 3 krowy, drób.

I z tego żyła?

- Właśnie. Babcia produkowała słynne w okolicy masło izerskie, którego niepowtarzalny aromat brał się z mleka od krów skubiących w dalekie zakątki regionu. Do tej budy przyjeżdżał też piekarz ze Świeradowa i raz w tygodniu rzeźnik z Orla.

Wozila je do Świeradowa?

- Nie było takiej potrzeby. Na Hali stała tzw. Grosse Iserbaude, takie małe centrum handlowe o powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych, gdzie przyjeżdżali handlarze skupujący masło i rozwożący je w dalekie zakątki regionu. Do tej budy przyjeżdżał też piekarz ze Świeradowa i raz w tygodniu rzeźnik z Orla.

Końmi?

- No, pewnie. Najgorsze było przecieranie szlaku zimą, bo konie zapadały się po brzuch, następnym razem było im już znacznie łatwiej. No i jeszcze listonosz 3 razy w tygodniu roznosił pocztę człapiąc na rakietach śnieżnych, co zajmowało mu 2,5 godziny w jedną stronę z torbą pełną listów i gazet. Ja zawsze zabierałem się z piekarnem i aż trudno uwierzyć - piechotą na Halę poszedłem po raz pierwszy w życiu w 1963, gdy odwiedziłem Świeradów po wojnie z żoną i siostrą. A na Orlu nigdy nie byłem, bo nasz pobyt nie miał charakteru turystycznego, ale związany był z licznymi obowiązkami, jak choćby pasanie krów - to z nimi wypuszczaliśmy się najdalej od domu, najczęściej na łąkę za szkołą (Chatka Górzystów). Szukaliśmy każdego wolnego zazielenionego splachetka na wypas, bo nie wolno było paść krów na łąkach. Wszystko podporządkowywano sianokosom, jako że zimą każde źdźbło siana było niemal na wagę złota.

Ferie na Hali zaczynały się o tydzień później niż w mieście, więc jak się jechało na 2-3 tygodnie, to przez tydzień trzeba było chodzić do szkoły.



Wrzesień 1939 rok, pierwszy dzień nauki siostry Güntera - Traudel (w pierwszym rzędzie pośrodku) - w szkole przy ul. Górskiej (warto zwrócić uwagę, że od tamtych czasów nie zmieniły się ani drzwi, ani okienka z jajowatą metaloplastyką po bokach). Zgodnie z niemiecką tradycją każde dziecko trzyma w ręku tzw. Bonbonstüte (tutkie wypełnioną słodyczami) - znak rozpoznawczy pierwszoklasisty.

Były tam inne dzieci?

- Rodzina babci była na Hali najbardziej rozgałęziona, a dwie moje ciotki miały w sumie z tuzin dziewczynek i tyluż chłopców w różnym wieku. Ciocia Aniel, którą wszyscy nazywali Lobels, miała duży piec z zapiekiem, na którym uwielbiali się kłaść na ciepłym legowisku, tak w sześcioro-siedmiorgo. Ale gdy do wujka przychodził kolega, który grał na cytrze, i tak sobie przy tym brzdąkaniu gadali, wtedy my musieliśmy leżeć cicho, przynajmniej do czasu, gdy wujowi i cytryście częste podnoszenie kieliszka z nadto rozwijało języki, wtedy i my mogliśmy dokazywać bez konsekwencji.

W niedzielę u cioci była w dużej wannie kąpiel - dolewano gorącą wodę i wchodziliśmy według wieku: najpierw najmłodsze, a najstarsi na końcu, ich nie wolno było podglądać. W zimie dochodziło obowiązkowe obcinanie włosów. Ciocia brała ręczną strzyżarkę, my zakładaliśmy czapki i wszystko, co spod nich wystawało - ciach! Tydzień po postrzyżynach wracaliśmy do Świeradowa i jak to mama zobaczyła, groziła, że więcej na Halę mnie nie puści. Najgorzej, że taki ogolony musiałem iść do szkoły.

Babcia w ogóle była postacią malowniczą, po dziadku, który

owdowił ją w 1924, przejęła pokrzykiwanie na wszystkich wokół, a nie żalowała sobie przy tym słów uznanych za niecenzuralne. Ja to łapałem w lot i gdy któraś siostra coś zrobiła nie tak, krzyczałem do niej „ty nędzna dziwko” (Du elendes Luder). Takie właśnie było babcine słownictwo, bardzo wulgarnie, tyle że ja w ogóle nie miałem pojęcia, o czym mówię.

Co pan pamięta z końca wojny?

- 7 maja niedobitki naszej armii szły w odwrocie przez Krobicę, Pobiedną na Nowe Miasto, porzucając broń, a już na drugi dzień myśmy ją zbierali, odkręcaliśmy drewniane kolby od karabinów, a część strzelniczą przywiązywaliśmy do drzewa, ładowaliśmy amunicję, wiązaliśmy sznurek do spustu i pociągaliśmy. Rozlegał się huk, zaraz przybiegali polscy żołnierze zaciekawieni, kto strzelał, i nawet im do głowy nie przyszło, że to mogły to zrobić takie pędraki.

Po kapitulacji w większości domów kwaterowano polskich żołnierzy, w naszym też. Natomiast w środkowym rzędzie w ostatnim domu mieszkał tylko żołnierz - Józef Burawski, bo lokatorzy uciekli, i do niego szybko przeprowadziła się Marta z synem, bo po prostu za-kochali się w sobie.

Ale historia...

- Marta, najmłodsza siostra ojca, wyszła za mąż w Berlinie, zaszła w ciążę, ale mąż szybko uśmiercił wojnę, więc ciotka wróciła do Gross Iser i tam w 1944 urodziła syna Henryka - to były ostatnie narodziny na Hali. Na przełomie maja i czerwca 1945 nowa władza wysiedliła wszystkich z Hali, babcia wraz z córką Martą i wnukiem Henrykiem przenieśli się na osiedle, zbierając przy okazji krowę - pozwolono im z uwagi na to, że Henryk był niemowlęciem. Marta i Józef wzięli ślub, ona i dziecko przyjęły polskie obywatelstwo, a z mężem mieli jeszcze trzech synów: Bolka, Bronka i Romana. Gdy się kolejno żenili, dla mnie była to okazja, by znów odwiedzać Świeradów.

Aż nadszedł dzień wysiedleń.

- W listopadzie 1946 wywieszono ogłoszenia z nazwiskami, którzy musieli opuścić miasto. Zajmowałem się wtedy krowami u Polaków, dostarczając w bańkach mleko do mleczarni, która mieściła się na-przeciw Kryształu. Gdy wyczytałem w spisie nasze nazwiska, poza starszą siostrą, która zajmowała się dziećmi Polaków w domu obok w górę i w związku z tym miała zostać, zostawiłem te bańki pełne mleka i pognąłem do domu, a tam już trwały przygotowania do wyjazdu, choć bardziej pasuje słowo „wyjścia”, jako że kazano nam się zebrać na placu, gdzie dziś stoi bar „U Bożeny” i stamtąd piechotą przez Rozdroże, Górzyniec, Piechowice udaliśmy się do obozu w Jeleniej Górze. Szczęście, że listopad był bez śniegu i mrozu. Nie zostawiliśmy też siostry, tylko ukryliśmy ją na dnie wozu, do którego przy-czepiony był wózek z naszym dobytkiem. Za Piechowicami milicja świeradowska przekazała nasz transport następnemu patrolowi i tamci już nie połapali się, że stan osobowy nie zgadza się z listą.

W Jeleniej Górze Polacy przeczesali nasze bagaże, zabrali wózek i niemal całą jego zawartość, w nocy załadowano nas po 30 osób do wagonów towarowych i przez Węgliniec, gdzie wszystkich od stóp do głów posypano proszkiem rzekomo odzwyszawiającym, dowieziono nas do miejscowości Kleinwelka (później NRD), skąd po kilku dniach odjechaliśmy do Lipska. W maju

1947 przeprowadziliśmy się do Zittau, gdzie z żoną Inge mieszkam do dziś. A babcia przetrzymała w Świeradowie jeszcze rok, bo dopiero w grudniu 1947 zmuszono ją do wyjazdu - ona z kolei trafiła do miasta Marcina Lutra, do Wittenbergu, gdzie umarła w 1970.

Zittau to na tyle blisko Świeradowa, by go często odwiedzać.

- I chyba na tyle daleko, że pierwszą sentymentalną podróż odbyłem dopiero w 1963 r. Miasto niewiele się zmieniło, ale po Gross Iser już nie było śladu - to było okropne przeżycie. Niemniej gdzieś w drugiej połowie lat 60. gotów byłem nawet przeprowadzić się do Świeradowa na stałe, to był taki impuls, bo w Zittau zwolniono mnie z pracy, którą lubiłem, i kazano robić coś innego. Nawet rozmawiałem o tym w Urzędzie Miasta, gdzie obiecano mi, że mógłbym wręcz wrócić do mojego domu na osiedlu. Warunek - w trzy lata musiałbym się nauczyć polskiego i uzyskać obywatelstwo. Gdy jednak dowiedziałem się, że w moim dawnym mieszkaniu żyła rodzina z dwójką dzieci, chyba nawet mieli tytuł własności, a w dodatku żona zagroziła mi rozwodem, na tym moje plany przesiedleńcze się skończyły. Moje rodzeństwo wcześniej miało samochody, to i częściej odwiedzało ciocię Martę, a ja tak na dobre zainteresowałem się historią Świeradowa, tą starszą i nowszą, gdzieś w połowie lat 90., i do dziś mnie ta ciekawość nie opuszcza.

Dziękujemy za rozmowę.

Z ducha izerskiego



Leśniczy Jan Harbul wspomina, że Günter Möhwald już w latach bodaj 80. zwrócił się do Nadleśnictwa z prośbą o odnalezienie pamiątkowych kamieni, które w XIX ustawiono na Grzbiecie Kamienieckim ku czci leśników pomordowanych przez kłusowników. Obeliski zostały odnalezione, ustawione i odrestaurowane, a Günter podziękował za tę akcję i wielokrotnie dopytywał się o kamienie. Potem bym inicjatorem zawieszenia tablicy informacyjnej w języku polskim i niemieckim przy tzw. Sarkofagu Rūbezahla, a także oznakowania ruin domostw na Hali Izerskiej numerami ewidencyjnymi, które obowiązywały do 1945 roku.

W 2007 r. spytał nadleśniczego, czy może ustawić ławkę na Polanie Izerskiej. Pomysł bardzo się spodobał, ale tamtą lokalizację mu odradzono z uwagi na gęstniejący las, za to zaproponowano ustawienie ławki tuż przy wytyczanej nartostradzie, skąd przed oczami siedzących turystów rozpościera się fantastyczny widok na panoramę doliny Kwisy.

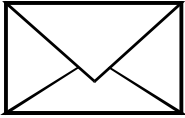
Ławkę przywieziono z Niemiec w październiku ub. r. - była taka, jak fundator sobie wymarzył: estetyczna, a przy tym mocna i niezniszczalna. Leśnicy osadzili ją na betonowym fundamencie, a w tym roku planują poprowadzenie do niej schodków i ustawienie obok stołu. Docelowo nad ławką ma się pojawić zadaszenie, a leśnicy się zastanawiają, czym jeszcze rzucający pomysłami Günter ich zaskoczy. (Na zdjęciu Günter z żoną Inge na ławeczce z tabliczką informującą o fundatorze).

Hotelarstwo w Mirsku

W roku szkolnym 2008/09 w Zespole Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Mirsku uruchomione zostanie technikum hotelarskie. Organizacja turystyki krajowej i zagranicznej, znajomość regionów turystycznych, obsługa konsumenta, możliwość nauki języków obcych (w tym jednego na poziomie zawodowym), obsługa komputera, podstawy prawa, ekonomii, technologii gastronomicznej, marketing usług hotelarskich, praktyki zawodowe w hotelach świeradowskich – to tylko niektóre z zagadnień, z jakimi młodzież zetknie się podczas nauki, która trwa 4 lata i kończy się maturą oraz egzaminem potwierdzającym kwalifikacje zawodowe i uzyskaniem tytułu technika hotelarstwa.

Absolwenci będą przygotowani do pracy w hotelach, ośrodkach wczasowo-wypoczynkowych, firmach cateringowych, biurach podróży, agencjach turystycznych, mogą też prowadzić własną firmę w tych branżach, jako że szkoła uczy organizacji pracy, zarządzania, kierowania personelem oraz rachunkowości.

Zespół Szkół Licealno-Gimnazjalnych
59-630 Mirk, ul. Wodna 2, tel. 075 78 34 232, www.zslgmirk.edu.pl



LISTY

Przeglądając ostatni numer „Notatnika Świeradowskiego” (nr 2/2008) szukam stopki Wydawcy, tzn. osoby odpowiedzialnej za treści umieszczane w „Notatniku”, gdyż chyba cała wspólnota samorządowa go nie redaguje. A szukam dlatego, że zaniepokoił mnie artykuł, nikomu niepotrzebny, niepromujący niczego a zasiewający ducha nienawiści do zasad moralnych i nauczania Kościoła pt. „Owsiak kontra Rydzyk - oczami młodej wolontariuszki”. Artykuł ma charakter wyraźnie antykościelny, nie wiem, co ma wspólnego Orkiestra z „Caritasem”, sugeruje o jakiejś wojnie, którą prowadzą ludzie Kościoła i wymienia moją osobę bez tytułu Ksiądz i starsze panie, które święcie wierzą, co płynie z ambony. Otóż uprzejmie informuję, że ambona służy do głoszenia nauki Chrystusa, tzn. miłości do człowieka i jego przeznaczeniu do życia wiecznego o jego godności, której autorce brakuje i ona też powinna posłuchać, co Kapłan mówi z ambony. Ale autorce chodzi o to, że Proboszcz nie reklamuje Orkiestry i nie zachęca starszych Pań, by dawały datki ze swoich głodowych emerytur na wybryki Pana Owsiaka i Jego Orkiestry. Jaką moralnością kieruje się autorka artykułu, która nie zauważa, że pieniądze dawane na dzieci idą również na demoralizujący spektakl pod nazwą „Woodstock” promujący sekty, alkoholizm, narkomanię i demoralizację seksualną przyszłych mam i tatusiów. Czy do tego mam zapraszać nie zdemoralizowaną młodzież Świeradowską i „Star-sze Panie”. I jeszcze jedno, co ma wspólnego Ojciec Tadeusz Rydzyk i „Radio Maryja” z Or-

kiestrą. Kiedy w latach komunistycznych wzywano mnie do UB na przesłuchania za wygłaszane kazania, to przesłuchujący zwracał się do mnie przez Ksiądz, jaką więc kulturę posiada ta „przyszłość Narodu i młodzieży”, która nie zauważa, że Ojciec Tadeusz Rydzyk jest kapłanem, i próbuje dorównać w słownictwie propagandzie TVN, który za cel postawił sobie niszczenie ludzi z charakterem, czego przykład mieliśmy z Ks. Biskupem Wielgusem.

Nie wierzę, że artykuł był napisany przez jakąś młodą wolontariuszkę Świeradowską, bo te osoby znam i wysoko oceniam ich morale, artykuł pisała osoba dobrze do tego przygotowana i nieprzychylnie ustosunkowana do Kościoła i Proboszcza w szczególności, gdyż w ubiegłym roku miasto przeżyło większe uroczystości niż Orkiestrę Owsiaka, a jakoś w „Notatniku” radości nie spotkałem. Co „Notatnik” napisał i ile napisał z okazji 60-tej rocznicy miasta Świeradowa i 60-tej rocznicy powstania Parafii rzym-kat., która integrowała to społeczeństwo Świeradowskie, a jednocześnie była to 40-ta rocznica pracy duszpasterskiej Ks. Proboszcza. Czy „Notatnik” nie zauważył Jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Księdza Proboszcza, Kanonika Kapituły Legnickiej i Prałata Jego Świątobliwości Papieża Benedykta XVI.

O to nie mam pretensji jako kapłan, ale jako członek tej społeczności stawiam „Notatnik” pod adresem „brukowca”, a miasto i parafia na pewno zasługują na pismo poświęcone zwyczajnym ludziom i codziennym wydarzeniom.

Ks. Władysław Dziągiew

Sklepik z pamiątkami – jak to zostało ujęte w „Notatniku” (nr 11) – to spory kawał mego życia. Zaraz po wojnie osiedliła się w Świeradowie najbliższa moja rodzina, więc już jako dziecko bywałam tutaj często. Później, w latach 60., zagościłam już na stałe. Rozpoczęłam pracę w Uzdrawisku, a ówczesny dyrektor Stanisław Owczarek oddelegował mnie w to miejsce na hall, abym sprzedawała kuracjom naczynia do picia wody. I tak 1 stycznia 1973 roku rozpoczęłam działalność.

Przez ten szmat czasu bardzo polubiłam to miejsce, zawiązały się przyjaźnie i ciekawe znajomości, a paca wkrótce okazał się moją pasją. Malowałam, projektowałam i mobilizowałam wiernych po dziś dzień dostawców do coraz nowszych wzorów pijałek. Pasja ta zaowocowała zebraniem dużej kolekcji pijałek z różnych stron świata, a jej początek zaczyna się egzemplarzem z Bad Flinsberg. Niestety, tęgie głowy wymyśliły powód, dla którego już mnie tam nie ma. Moi najbliżsi mówią, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Ano, czas pokaże.

Dlatego chcę podziękować moim starym



klientom – kuracjom, którzy co roku do mnie zaglądali szczęśliwi, że przyjechali do wód, oraz tym wszystkim, którzy pracując obok byli mi serdecznie oddani.

Agnieszka Golec
(na zdjęciu wnuczek pani Agnieszki z jedną z pamiątkowych pijałek)

Sprostowanie

W poprzednim numerze „chochlik” komputerowy aż w dwóch miejscach zniekształcił słowa w tekście pt. „Seniorzy podzieli się opłatkiem”. Przepraszamy organizatorów za zawód, jaki sprawiliśmy tym tekstem, słowa ubolewania kierujemy także do właścicieli Rezydencji „Basieńka”, która nieoczekiwanie stała się „Kasienką”, a poniżej zamieszczamy tekst ponownie – tym razem w poprawnym brzmieniu:

26 stycznia w Rezydencji „Basieńka” odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe Świeradowskich seniorów. Wzięli w nim udział członkowie Związku Sybiraków, Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Gośćmi spotkania była delegacja Zarządu Rejonowego PZERiI w Jeleniej Górze z przewodniczącym Stanisławem Dziedzicem na czele, a także ks. prałat Władysław Dziągiew, burmistrz Roland Marciniak, szefowa rady Wioletta Urbańczyk i dyrektorka MZS Wiesława Stasik. Uczestnicy spotkania godnie uczcili pamięć ofiar katastrofy lotniczej, zachowując do końca żaloby narodowej nastroj powagi i skupienia. Następnie zebrani śpiewali kolędy, dzielili się opłatkiem, składając sobie życzenia zdrowia i pomyślności, tańczyli w parach i w kółeczku. Wszyscy chwalili perfekcyjne przygotowanie „Basienki” do imprezy: wystrój sali, potrawy i obsługę.

O G Ł O S Z E N I E

Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój ogłasza otwarty konkurs ofert na wsparcie realizacji zadań publicznych 2008 roku. Przedmiotem konkursu jest zlecenie zadań w zakresie:

1. Rozwiązywania problemów alkoholowych
2. Przeciwdziałania narkomanii

Konkurs obejmuje organizację zajęć sportowych będących alternatywną formą spędzania wolnego czasu przez dzieci, młodzież i dorosłych mieszkańców gminy, tworzenie warunków dzieciom i młodzieży do zdrowego i trzeźwego stylu życia poprzez organizację miejsc uprawiania sportu, zabawy i wypoczynku, organizowaniu imprez sportowych i rekreacyjnych integrujących młodzież z różnych środowisk, propagujących zdrowy styl życia, popularyzacji uczestnictwa w aktywności ruchowej dla zachowania zdrowia fizycznego i psychicznego, działaniach w formie konkursów, zawodów sportowych promujących zdrowy i trzeźwy styl życia, wpływających na kształtowanie postaw i osobowości u dzieci i młodzieży. Rekomendowane jest objęcie zajęciami sportowymi dzieci z grup ryzyka.

Pełny tekst warunków konkursu, wzór wniosku oraz sprawozdania dostępne są na stronie internetowej - www.swieradowzdroj.pl -

Termin składania wniosków: 30 dni od dnia ogłoszenia konkursu, czyli do 10.04.br.

Na zadania powyższe gmina przeznaczą 15.000 zł, a ich realizacja rozpoczyna się z dniem podpisania umowy.

Szczegółowych informacji udziela Jolanta Bobak, Pełnomocnik Burmistrza ds. Uzależnień, tel. 075 78 17 668.

O G Ł O S Z E N I E

Dyrektor Przedszkola Miejskiego w Świeradowie-Zdroju informuje, że zapisy dzieci do przedszkola będą trwały do 15 kwietnia. Rodzice (prawni opiekunowie) powinni pobrać z przedszkola kartę zgłoszenia i złożyć ją w tym terminie w pokoju nr 9 lub 10.

Rodzice dzieci sześciolletnich są zobowiązani do zapisania swojego dziecka do przedszkola w celu odbycia obowiązku przedszkol-

nego (Dz.U. 96.67.329 – Ustawa o systemie oświaty z 7 września 1991 r.).

Dla dzieci niepełnosprawnych należy dostarczyć orzeczenie bądź opinię wydaną przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną.

Uwaga, Czytelnicy!
Czwarty numer „Notatnika Świeradowskiego” znajdzie się w punktach dystrybucji gazety 10 kwietnia 2008 r.

Ósme uzdrawiskowe ISO



Przy okazji uzyskania certyfikatu ISO odbyło się też uroczyste przekazanie do użytku zmodernizowanej kuchni w Domu Zdrojowym. Po blisko rocznym remoncie (a także po 10-letnim wałkowaniu sprawy i oczekiwaniu na pieniądze) kosztem 1,2 mln zł firma WEKTOR z Mirską przekazała 17 pomieszczeń użytkownikowi. W ramach modernizacji wymieniono wszystkie instalacje, założono nowoczesną wentylację, powstały 2 windy towarowe, wstawiono nowy sprzęt kuchenny i chłodniczy, urządzono zaplecze magazynowe i socjalne.

Uzdrowisko „Świeradów-Czerniawa” Sp. z o.o. w lipcu 2007 r. rozpoczęło proces wdrażania systemu zarządzania jakością wg normy ISO 9001:2000 we wszystkich działach i komórkach organizacyjnych. Celem wdrażanego systemu zarządzania jakością było dostosowanie organizacji i metod działania Uzdrowiska do wymagań standardów międzynarodowych dotyczących:

- wykazania zdolności Uzdrowiska do wykonania usług zgodnie z wymaganiami ustalonymi z pacjentami

- zapewnienia satysfakcji pacjentów poprzez zapobieganie zdarzeniom niepożądanym na wszystkich etapach realizacji usług

- zapewnienia powtarzalności wysokiej jakości usług.

W procesie wdrażania systemu uczestniczył zespół projektowy składający się z kierowników poszczególnych działów, którego zadaniem było wspieranie moich działań, a cały proces wdrażania wspierany był dorad-

dokończenie obok

Notatnik Świeradowski - marzec 2008 6

POZIOMO - 3) roślina z rośliną; 9) chwalić cię może, autorze; 10) o personele w motelu; 11) masz go w ręce; 12) uderza do głowy; 13) nadawana za kratkami; 15) o Amerykaninie w Argentynie; 19) trzyma się ściany; 20) latami za kratkami; 22) gwara w koszarach; 23) wejście w obejście; 27) w Orleanie tak mówią na panie; 29) nie nowy bal maskowy; 30) kościół w szkole; 31) wiele bali na fali; 32) do układania lub rąbania.

PIONOWO - 1) amok Podkowińskiego; 2) potyczki na tyczki; 3) moczony i zalewany; 4) kończyń sardyny; 5) odmowa wiklinowa; 6) pełna bokserów; 7) działka pyszałka; 8) pani za złe gani; 12) taniec na kasztanie; 14) treści w książce się mieści; 16) dla niego budowano mosty; 17) zabiera się za golenie, choć nie jest golibrodą; 18) pierwszy bez teściowej; 21) z płytzną w stolicy; 24) z Cremony lutnik uczony; 25) leci na śmieci; 26) wada, której... nie ma; 28) słowa, słowa, słowa.

Litery z pól dodatkowo zaznaczonych od 1 do 14 i wpisane do kratek poniżej utworzą rozwiązanie, które należy przysłać do 25 marca br. na adres na Izerskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości (lub dostarczyć osobiście), 59-850 Świeradów-Zdrój, ul. 11 Listopada 35, II p. - z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka”. Nagrodą będzie kolacja dla dwóch osób (z winem) w „Tyrolskiej Chacie”, ufundowana przez Michała Rutkowskiego.

Rozwiązania ostatniej krzyżówki nadesłały tylko 4 osoby (w styczniu - 12), a ślepy los jako zwyciężczynię wskazał **Monikę Hajny** i to ona - sama lub z przyjaciółmi - rozegra godzinną partię kregli.

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14
Składam serdeczne podziękowania Państwo Barbarze i Wiesławowi Buczyńskim – za wspianą kolację walentynkową zorganizowaną w Park Hotelu, która była nagrodą za rozwiązanie krzyżówki w „Notatniku Świeradowskim”. Życzliwość obsługi i niepowtarzalny nastrój przez nią stworzony sprawiły, że była to jedna z miłszych chwil w życiu, która na długo zapadnie w mą pamięć. Marianna Marek														

Czas na ski-touring

dokończenie ze str. 8

- Radzę niemal każdą nartę, ale indywidualnie dobraną do potrzeb i umiejętności narciarza. Myślę, że sprawdzą się tu zarówno narty all moutain, jak i race. Mam także nadzieję, że po otwarciu trasy, jeśli oczywiście dopisze zima, popularny stanie się ski-touring, czyli jazda na nartach, do których można przypiąć foki, odpiąć tyl buta i przejść kawał trasy jak na biegówkach. Takich desek używają goprowcy.

To na koniec pytanie najbardziej konkretne: Ile może kosztować bycie trendy na stoku?

- Narty wbrew pozorom nie są już takie drogie. Po sezonie nowy sprzęt można już dostać za kilkaset zł, i to w sklepie, z gwarancją. Oczywiście, sprzęt twardszy jest także droższy, ale można zmieścić się w kwocie niższej niż 2000 zł, wraz z butami. Natomiast bycie trendy to już zupełnie inna historia, dotyczy to także ubrania. Kurtka wiodącej firmy narciarskiej kosztuje tyle, co najdroższa narta u nas, czyli ok. 3000 zł. A gdzie jeszcze spodnie i dodatki, jak czapka i gogle? W każdym razie, rozpiętość cen jest ogromna, a zawsze można znaleźć coś solidnie przecenionego o dobrej jakości. Na pewno każdy znajdzie coś na miarę swych oczekiwań i... kieszeni.

Dziękuję za rozmowę.

twem wrocławskiej firmy Unitech Management Systems. Firma ta przeszkoliła wytypowanych pracowników na audytorów wewnętrznych i pełnomocników systemu zarządzania jakością zgodnie z wymaganiami normy ISO 9001:2000. Audytorami wewnętrznymi zostały Krystyna Bień, Anna Szkwarek, Elżbieta Gajowniczek i niżej podpisana.

W grudniu proces wdrażania zakończył się certyfikacją, która jest niezbędnym narzędziem służącym lepszemu wykonywaniu świadczonych usług medycznych i pozwala na zdobycie przewagi konkurencyjnej. Organem certyfikującym była niemiecka firma Dekra Certification. Uroczyste wręczenie Certyfikatu miało miejsce 14 lutego w kawiarni „Zdrojowej”.

Wdrożony System Zarządzania Jakością to świadczenie usług w zakresie leczenia uzdrowiskowego za pomocą dobrze zarządzanego, monitorowanego i utrzymywanego systemu zarządzania, który gwarantuje skuteczne i spójne działania Uzdrawiska. Polepszymy tym samym nasz wizerunek, który pozwoli na otwarcie rynków oraz na przyciągnięcie inwestycji. Wdrożony system to lepiej wyszkolony i fachowy personel, który posiada lepsze zrozumienie procesów umożliwiających efektywniejsze ich monitorowanie i doskonalenie.

Jesteśmy ósmym uzdrowiskiem w Polsce i drugim na Dolnym Śląsku, które może poszczycić się certyfikatem jakości.

Roksana Guślińska - Pełnomocnik ds. Systemu Jakości

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Gmina Miejska Świeradów-Zdrój. Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 0661 784 827, karolczuk@o2.pl. Edycja: EDU-SA Agencja Public Relations, 53-117 Wrocław, ul. Skierniewicka 16, tel. 0601 75 48 75. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości przy ul. 11 Listopada 35, tel. 71-36-482. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń oraz odmowę publikacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.

7 Notatnik Świeradowski - marzec 2008

Krzyżówka z hasłem

	1		2		3			4		5		6		7		8
9		2			3				10							
					11											
12																
					13	14				5		15	6			
		16	7		17					18						
19								8		20			9			
									21							
22								23				24		25		
															28	
					10											
															11	
30		12			13			14				31				

Skorzystaj ze swojego prawa i zostaw swój 1 % w Świeradowie

Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradów–Czerniawa po raz kolejny zwraca się z prośbą o przekazanie 1 % podatku dochodowego, należnego budżetowi państwa, naszej organizacji, która od 2004 roku jest organizacją pożytku publicznego.

W bieżącym roku wystarczy jedynie w zeznaniu podatkowym wpisać pełną nazwę fundacji i numer, pod którym została ona zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym:

Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradów – Czerniawa, numer KRS: 0000105404

Mamy nadzieję, że pomoże nam to wywiązać się z zobowiązania, które podjęliśmy w 2005 roku, i wydać katalog kulinarny „Czerniawa, jaka strawa”, podsumowujący cztery edycje imprezy kulinarnej o tej właśnie nazwie.

Wierzę, że zechcą Państwo mieć wpływ na to, co dzieje się przynajmniej z tym jednym procentem odprowadzanego podatku. Z góry dziękuję - prezes Fundacji, Małgorzata Gettner

Szach i mat (49)

8									
7									
6									
5									
4									
3									
2									
1									

Białe zaczynają i dają mat w czterech posunięciach.
Pozycja kontrolna – białe: Kg3, He3, Wf8, Gd2, pe5, f3 (6 figur); czarne: Kg6, Hf1, Gf5, pf6, g7, h7 (6 figur).

Rozwiązania prosimy nadsyłać do 26 marca 2008 r. do Izerskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, ul. 11 Listopada 35 (II p.).



Czas na ski-touring

Jak ważnym elementem strategii handlowej jest testowanie nart?

- Bardzo ważnym. Znając charakterystykę danego modelu i jego zachowanie w różnych warunkach, mogę tę wiedzę przekazać moim klientom. Ponieważ większość z nich jest stałymi naszymi gośćmi, bardzo sobie cenią opinię kogoś, kto sam ten sprzęt wypróbował.

Na czym polegają testy i ile trwają dni?

- Po prostu, jeżdżę się przez 3 dni na kilkunastu modelach przyszłorocznych nart, przeważnie tych z wyższej i średniej półki, różnych firm. W Zakopanem obecni byli przedstawiciele Atomica, Rossignola, K2, Salomona, Fischera i Völkla, którzy obserwowali nas podczas jazdy i regulowali wiązania. A ja potem o każdym modelu musiałam napisać w specjalnej ankiecie o swych wrażeniach i wystawić nartom ocenę.

Jakie punkty zawarte są w ankiecie i do których rąk te ankiety po wypełnieniu trafiały: handlowców czy producentów?

- Ocenia się dynamikę jazdy, zainicjowanie skrętu, przejście z krawędzi na krawędź, zachowanie przy zmianie prędkości i promienia skrętu, zachowanie na lodzie i w głębokim śniegu. Wyniki trafiają najpierw do przedstawicieli, następnie do producentów, wreszcie do opisów nart w katalogach.

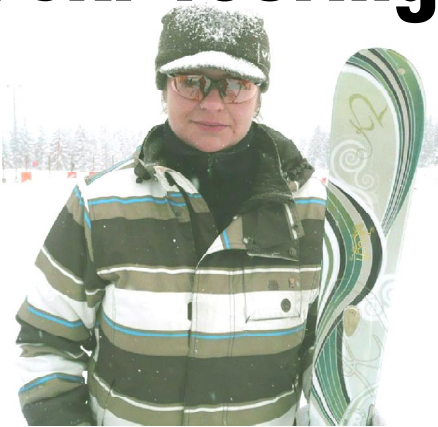
I każdy z modeli zachowuje się inaczej w wymienionych warunkach?

- Narty podzielone są na grupy o różnych charakterystykach, różniących się od siebie nieraz diametralnie, np. narty z grupy race i freeride. Race to narty zawodnicze, twarde i bardzo twarde, do szybkiej jazdy na przygotowanych stokach, wąskie pod butem - dzielą się na slalomowe i gigantowe, które różnią się promieniem skrętu: slalom - krótki promień, gigant - długi. Natomiast narty free są szerokie na całej długości, służą do jazdy poza trasą i w głębokim śniegu, choć bywają modele bardziej uniwersalne, nadające się także na stok.

A co szczególnie polubiła testerka?

- Najbardziej spodobał mi się model uniwersalnej wersji free firmy K2 oraz bliski charakterystyce nart race Progressor Fischera. Do gustu przypadł mi też najwyższy model damskiej narty Völkla - dynamicznie jeździ po każdej powierzchni, a przy tym jest bardzo lekka i łatwa w prowadzeniu. Natomiast prywatnie jeżdżę na slalomowych atomikach.

Czy producenci rzeczywiście biorą sobie te uwagi do serca i dokonują ostatnich



Aśka Bodańczuk jest świeradowianką, ma 26 lat, ukończyła Technikum Hodowli Koni w Chojnowie, jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy (organizacja turystyki i rekreacji), a teraz kontynuuje studia podyplomowe na Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu (menedżer w turystyce i hotelarstwie). Od blisko 2 lat jest zatrudniona w jednej z sieci sklepów sportowych jako doradca klienta, specjalistka od nart. By jednak móc doradzać przy doborze sprzętu narciarskiego, sama musi o nim wiedzieć prawie wszystko, dlatego niedawno - jako jedyna dziewczyna w gronie siedmiu panów, pracowników sieci z całego kraju - uczestniczyła na zakopiańskich trasach w testach sprzętu, który w sprzedaży pojawi się dopiero w przyszłym sezonie. Z Aśką (na zdjęciu z bajecznie kolorową nartą damską firmy K2), rozmawiałem w połowie lutego tuż po jej powrocie z Zakopanego. (AK)

poprawek przed wypuszczeniem kolejnych modeli na rynek?

- Przed następnym sezonem już nie zdążę, ale na kolejny często dokonuję zmian; często od tych ocen zależy ilość dostępnych modeli nart na rynku.

Co zatem będzie się „nosić” w następnym sezonie narciarskim?

- W Polsce ze względu na różne przygotowanie tras, najlepiej sprzedają się narty grupy race lub o podobnej twardości, ale trochę szersze pod butem, czyli z szeroko pojętej grupy all mountain. W okolicach Zakopanego coraz większą popularnością cieszą się narty typu free, tam też można wspaniale pojeździć w puchu. I jeszcze trzeba wspomnieć o rosnącym zainteresowaniu nartami damskimi.

Cóż to takiego?

- Narty krótsze, o średnio 20 proc., lżejsze od unisexów tej samej długości, mają przesunięty o ok. 2 cm środek ciężkości i o tyle podniesiony tył wiązania. To wszystko ułatwia jazdę komuś o okrągłych kształtach (zazwyczaj kobiety właśnie dlatego częściej przysiadają na tyłach w trakcie jazdy). Narty mają też oczywiście bardziej zróżnicowany design.

A znając w przybliżeniu charakterystykę nowo przygotowywanej trasy świeradowskiej, co byś radziła przypiąć do butów?

dokończenie na str. 7

Kto biega na orientację, ten ma rację

Trzyletnia współpraca Drużyny Turystycznej „Świeradowskie Orły”, działającej w strukturach Świetlicy Środowiskowej UL, z Oddziałem PTTK Ziemi Lwóweckiej zawołała organizacją w Świeradowie XV Ogólnopolskiej Imprezy na Orientację „Wiosna 2008” (12 i 13 kwietnia) dla kategorii TS, TJ, TM, TD, TP. Udział w imprezie jest punktowany do Pucharu Dolnego Śląska.

Turystyczna impreza na orientację jest dyscypliną turystyki kwalifikowanej, w której uczestnik lub zespół ma za zadanie potwierdzić w określonym limicie czasu swoją obecność na oznakowanych punktach kontrolnych lub dających się opisać obiektach terenowych.

Początek tej dyscypliny sięga drugiej połowy XIX w., od kiedy prowadzone były przez organizację sportowo-wojskowe szkolenia i ćwiczenia dla skandynawskiej kadry oficerskiej z zakresu terenoznawstwa. Osoby, które służyły w wojsku, harcerze i uczniowie na

zajęciach przysposobienia obronnego zamiast siedzieć przed telewizorem lub komputerem uczyli się terenoznawstwa, poznawali znaki topograficzne, ćwiczyli umiejętność poruszania się w terenie korzystając z mapy lub kompasu, wyznaczali azymut, świetnie się przy tym bawili.

Już dzisiaj zapraszamy do dopingowania uczestników, którzy będą gościć w MZS, a w etapach nocnych i dziennych - odszukiwać punkty kontrolne, oznakowane i ustawione przez organizatorów na szlaku niebieskim lub zielonym.

Przewidziano też kategorię TP przeznaczoną dla osób początkujących, które chcą zostać przeszkolone, aby uczestniczyć w następnych tego typu imprezach. Więcej informacji na temat imprez na orientację na stronie www.ino.pttk.pl

TF



Turystyka – część euroregionalnego biznesu



20 lutego br. w Domu Uzdrawiskowym „Ewa” doszło do pierwszego spotkania niemieckich oraz polskich gestorów bazy hotelowej funkcjonującej na obszarze Euroregionu Nysa. Spotkanie odbyło się w ramach projektu współfinansowanego z Unii Europejskiej pn. „Manager turystyczny – przyszłość Euroregionu Neisse-Nisa-Nysa”. Niemieccy goście reprezentowali głównie hotele oraz pensjonaty mieszczące się na terenie Górnego Łużyc (okolicie Bautzen, Zittau oraz Goerlitz), z naszej zaś

strony byli to lokalni przedsiębiorcy z branży turystycznej.

Projekt ma na celu stworzenie transgranicznej sieci powiązań pomiędzy hotelami, wymianę pomysłów na temat możliwości wypracowania wspólnego produktu turystycznego, mogącego w przyszłości przyciągnąć w nasz region więcej turystów. Deficyt informacyjny oraz niedobór powiązań organizacyjnych, odczuwalny dziś między podmiotami funkcjonującymi w

dokończenie na str. 7

VIII Międzynarodowy Rajd Pieszy IVV

“Łużyckie Wędrówki”

w ramach turystycznej imprezy

“3 Dni - 3 Kraje - 3 Wędrówki”

odbędzie się w dniu 25.04.2008r.

Organizator imprezy:

Oddział PTSM w Lubaniu

59-800 Lubań, ul. Armii Krajowej 9

tel. 075 721 6580, 075 722 6320, 604 927 247

szczegółowe informacje na stronie:

www.ptsmkluban.vipserv.org/menu3dni.htm